Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 12.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA"
pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. **16.176.**
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

Rok 3. **Warszawa, 1-go grudnia 1927 roku.** **Nr. 11.**

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, wszystkim członkom i przyjaciołom przesyłamy serdeczne życzenia „WESOŁYCH ŚWIĄT"

Redakcja.

PRZED NOWĄ ERĄ.

Dnia 28 listopada skończyła się kadencja obecnego Sejmu.

Pięć lat upłynęło, kiedy obdarzeni zaufaniem wyborców posłowie stanęli do pracy państwowotwórczej. Czy odpowiedzieli swoim zadaniom?

Odpowiedzi nie trudno udzielić.

Wybory odbywały się pod hasłem demagogii partyjnej.— Zbawienie i wszystkie szczęśliwości obiecywały partje, każda na swój sposób uwodziła wyborców. Nie słychać było nazwisk kandydatów, którym powierzało się zaufanie — ale słyszało się nazwy partyj najrozmaitszych. Skutki nie dały na siebie długo czekać. Posłowie uważali, że mandaty otrzymali od partyj i partjom tylko winni byli posłuszeństwo.

Interes państwa i społeczeństwa był im obcy.

Tu i owdzie rzucało się na żer masom jakieś hasło — jakiś wniosek, który nie uzyskiwał większości i wówczas na zgromadzeniach mówiło się: „chcieliśmy przeprowadzić podwyżkę płac, ale socjaliści lub endecja sprzeciwili się".

I wyborca, krzywdzony pracownik państwowy, musiał się tem zadowolnić.

Przewrót majowy pozbawił Sejm głosu. A Sejm przeżarty partyjnictwem, nie zdobył się na żaden stanowczy krok, nie znalazł w sobie siły upomnieć się o swoje prawa — bo nie miał już powagi w oczach społeczeństwa.

Komedja wreszcie się skończyła! — Za 90 dni odbędą się nowe wybory i przyjdą do głosu nowi ludzie — i nowe wartości. Przyjść muszą do głosu przedewszystkiem Związki zawodowe, których powaga w ostatnim czasie znacznie wzrosła, dzięki spoistości i sile organizacyjnej.

Rola związków zawodowych nie może ograniczać się tylko do biernej obrony interesów pracowniczych, one muszą wziąść czynny udział w pracach ustawodawczych i uzyskać w ciałach parlamentarnych swych przedstawicieli.

Wtedy dopiero będzie można mówić o skutecznej obronie interesów pracowniczych, które dotychczas były reprezentowane przez partje polityczne, nawzajem się zwalczające i interesom pracowniczym raczej szkodzące.

Taki układ stosunków zepchnął cały świat pracowniczy na szary koniec, obarczono go najróżnorodniejszymi ciężarami, skazując w zamian na ciężki żywot. Zarówno Sejm jak i Rząd nie spełnił całego szeregu postulatów pierwszorzędnego znaczenia — to też przy nadchodzących wyborach zabiorą głos Związki Zawodowe, aby tych postulatów w przyszłości skuteczniej bronić, aniżeli to miało miejsce dotychczas.

„Krakowska Fronda"

Pod tym tytułem zamieścił organ p. Szczurka „Poczta" obszerny artykuł, starając się dowieść czytelnikom, że krakowscy frondziści to ludzie bez czci i wiary, słowem indywidua z pod ciemnej gwiazdy. A cóż za powód do tej jeremiady? — Bo że w Związku urzędniczym nastąpił nowy rozłam nie byłoby nic dziwnego — jak to zresztą autor artykułu sam przyznaje — i nie byłoby powodu do wzajemnych oskarżeń. Pana Szczurka oburzyło przedewszystkiem to, że ci którzy rozłamu w Krakowie dokonali, żądali oczyszczenia atmosfery Związku z politykierstwa, domagając się wprowadzenia w czyn haseł Marszałka Piłsudskiego. To było kamieniem obrazy. Jakże to? On Paweł Szczurek nie miałby zaufania Marszałka?

„A przecież nie trudno stwierdzić, mówi ten artykuł, że zaufanie Marszałka Piłsudskiego stwierdzone jest aktem publicznym powierzającym mu funkcje gen. Komisarza poczt i telegr. w czasie akcji majowej" Nam zaś wiadomo, że p. Szczurek komisarzem mianował się sam i stanowisko to szpetnie wyśmiany przez prasę bez różnicy odcieni opuścił, ustępując miejsca tym którzy zaufanie rządu i Marszałka Piłsudskiego posiadali w stopniu nieco wyższym.

A potem onże p. Szczurek mimo tego niesamowitego zaufania Marszałka nie został mianowany ministrem poczt i telegrafów.

A szkoda...

A potem pisze tak:

„Związek nasz (urzędniczy, przypis Red.) jest i chce pozostać nadal bezpartyjnym i apolitycznym". Ogół członków tak! Ale nie jego główny sztab, który wraz z panem Szczurkiem urządza agitacyjne wiece na rzecz Zw. Napr. Rzpl. I tak „apolityczny" p. Szczurek popełnia niepolityczne głupstwo. Najpierw chwali się zaufaniem Marszałka i ministra Miedzińskiego, a potem rzuca taki frazes:

„Pocóż tumanić nieuświadomionych kolegów, że stoicie pod ochroną rządowej polityki związkowej".

Więc jakże tam z tą ochroną? Nie fronda krakowska — tylko związek urzędniczy korzysta z tej ochrony?

Powiedzcie już prawdę! Członkowie Wasi będą bardzo zadowoleni jeśli dowiedzą się, że pan, panie prezesie Szczurek, zamiast walczyć o poprawę bytu, wykonujesz polecenia — rządu.

Ależ w takim razie Wasz Związek jest niepotrzebny! Każdy pracownik państwowy bez potrzeby opłacania składek związkowych, wykonuje polecenie rządu.

Po tym niepolitycznym kroku — p. Szczurek wylewa krokodyle łzy nad dolą niższego pracownika, zarzucając krakowskiej frondzie, że utworzyła Związek czysto urzędniczy — nie wciągając doń niższych pracowników.

Oczywiście, p. Szczurek wyobraża sobie, że możliwy jest związek fabrykantów — pracodawców i robotników.

Sądzimy, że krakowscy frondziści dowiedli tem nietylko wysokiej znajomości życia, ale przedewszystkiem wielkiej uczciwości, nie chcąc okłamywać niższych pracowników, wiedząc, że są konflikty, które mogą być rozwiązywane tylko przez odrębne istnienie tych Związków.

I tutaj p. Szczurek nie mógł sobie odmówić „ukłonu" w naszą stronę i powiada tak:

„Dowiedliście, że niczem nie różnicie się od secesjonistów bydgoskich, którzy niższych funkcjonarjuszów pocztowych wpędzili najpierw w objęcia chadecji, potem enpeeru, a dzisiaj... nad przepaść!"

Zapomniał jednak, że secesjoniści bydgoscy, którzy oderwali się od Związku urzędniczego stanowią dziś potężny Związek niższych pracowników, pracujący z korzyścią dla swych członków, idący drogą niezależną, nie ulegają żadnym wpływom partyjnym i dlatego właśnie nie są nad przepaścią. Na tem jednak nie koniec, p. Szczurek nie mógł sobie odmówić pospolitej denuncjacji przeciw twórcom frondy, zarzucając im czyny antypaństwowe, aby tylko sprowadzić na nich represje i szykany.

Dla nas płynie z tego jedna nauka — Zrzeszenie urzędnicze stoi pod złem kierownictwem, które nie przebiera w środkach do walki z przeciwnikiem. W myśl zasady, „cel uświęca środki" — z nami walczyli korupcją i kłamstwem, z krakowską frondą walczą denuncjacją i podłością.

Metody te jednak wystarczą na krótką metę.

Tym resztkom niższych pracowników P. T. i T., którzy jeszcze tkwią w Zrzeszeniu, winny obecnie otworzyć się oczy i spowodować ich do natychmiastowego opuszczenia tych szeregów, w których przewódcom o karjery idzie nie o poprawę doli pracowniczej.

Powrotna fala.

Jeśli na spokojną cicho stojącą wodę rzucimy kamień — od miejsca, w którem wpadł kamień w wodę rozchodzą się kręgiem fale i biegną w dal. A kiedy zwierciadło wody już wygładza się i zdawałoby się, że nic go już nie zmąci, powracają nagle odbite od brzegu fale i mącą powierzchnię wody.

Po ostatnich atakach wściekłości i napaściach p. Szczurka na nasz Związek i naszej ciętej odpowiedzi, umilkł p. Szczurek, zmęczony beznadziejną walką, z której zawsze wychodził pobity. Zdawało nam się, że p. Szczurek pogodził się ze swym losem i zrezygnował z prowadzenia za nos niższych pracowników pocztowych. Ale na horyzoncie politycznym pojawiły się nowe wybory i nastąpiła powrotna fala głupoty. P. Szczurek postanowił znowu przypomnieć się szerszemu ogółowi — bo nuż go na posła wybiorą.

A takby to pięknie było!

Nie mówiło by się wtedy do niego „Kolego Szczurek" ale „Jaśnie Wielmożny Panie Pośle" — byłby darmowy bilet I klasy, no i pensyjka niezgorsza. Tysiąc złociszów obok dochodów prezesowskich. A przytem ludziska zapraszać będą p. posła i na wódeczkę z przekąską — i różne prezenty do domu znosić będą.

Takiemi pięknemi marzeniami ukołysany pan Szczurek przemówił — raz w „swojej" Poczcie — drugi raz aż w „Głosie Prawdy". Oczywiście solą w jego prezesowskiem oku jest, jak zawsze, Związek niższych pracowników P., T. i T., no i „Krakowska Fronda".

Bo i jakżeż?

Prawie 70 pr. niższych pocztowców zorganizowało się w Związku niższych pracowników P., T. i T., a tu jak na złość i urzędnicy nie chcą słuchać ględzeń pana Szczurkowych, jeno nowy związek two-

rzą. Więc ktoś tu musi być winien. Oczywiście partje. A „bezpartyjny” p. Szczurek jeździ z ramienia Związku Naprawy Rzplitej i podszywając się pod firmę Związku niższych pracowników pocztowych zwołuje wiece agitacyjne.

Na farbowanych lisach Koledzy szybko się poznali. P. Szczurek za swe „bohaterskie” występy dostanie mandat... ale karny.

List otwarty do Kolegów

niższych pracowników P. i T., będących jeszcze w Związku Prac. Poczt. T. i T.

Do kolegów, którzy dotychczas nie opuścili szeregów urzędniczych Związku na IX Kongresie, który się odbył w Warszawie.

Zwracam się do Was z apelem, ażebyście uprzytomnili sobie przebieg obrad, które każdy z nas miał możność obserwować i widzieć jak nasze sprawy są traktowane. My jako ludzie najwięcej pokrzywdzeni, materjalnie i moralnie, o czem wszyscy delegaci wiedzieli i powinni byli jako delegaci poruszyć sprawy nasze. Niestety stało się inaczej. Przed wyborami na Zjazd, zdążyli nasze mandaty zabrać sobie i stało się to w sposób, że głosy padły na kogoś innego. Tych kilku delegatów, którzy mieli szczęście być wybranemi, widziałem po ich minach, jak siedzieli i z bólem przyglądali się jak są ignorowani przez większość panów, którzy się znajdowali na Zjeździe. To nie jest organizacja dla nas. Jeśli nas krzywdzą w tej organizacji, to powiadam wam koledzy, że niema dla nas miejsca w organizacji urzędniczej. My jako niżsi funkcjonarjusze, powinniśmy sami organizować się, i bronić swych spraw, bo nikt nam ich nie obroni.

Mamy przykład z dziewięcioletniej działalności co nam zrobili, z tego bardzo wiele przez swoje niezorjentowanie się. Pomagaliśmy im robić karjery, to właśnie dla nas jest jasnem, że organizacja urzędnicza jest karjerowiczostwem.

Wobec takich faktów, powinniśmy gremjalnie opuścić szeregi, które nas wyzyskują pod maską organizacji i wstąpić w szeregi niższych pracowników, dać pracę solidarną obrony swoich interesów, jak również i kolegów.

Niech apel mój znajdzie odźwięk w najmniejszym urzędzie, ażeby nie było żadnego kolegi, któryby nie należał do naszego Związku Niższych Pracowników Pocztowych. Sam byłem do IX Kongresu w Związku urzędniczem, licząc się z rozbijaniem organizacji, ale przyszedłem do wniosku, że w dwóch Związkach może być jednolita praca i obrona własnych interesów, tylko zależy od tych, którzy chcą pracować i bronić ogółu, a nie myśleć o karjerze. Jeszcze raz wzywam tych kolegów, którzy jeszcze nie wstąpili do Związku Niższych Pracowników Pocztowych, ażeby gremjalnie składali deklaracje o wystąpienie ze Związku urzędniczego, a zapisywali się do Związku Niższych Pracowników Pocztowych.

(—) *T. Rogoziński.*

Dział służbowy.

Z Dziennika Urzędowego Min. Poczt i Telegrafów

Nr. 33, z dn. 22 października 1927 r.

OKÓLNIK.

Nieprzestrzeganie drogi służbowej przez funkcjonarjuszów pocztowych.

Stwierdzono, że niektórzy funkcjonarjusze pocztowi, zwracają się w sprawach, wynikających z ich stosunku służbowego, z pominięciem drogi służbowej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Poczt i Telegrafów oraz niejednokrotnie do innych członków Rządu.

Biorąc pod uwagę, że funkcjonarjusze pocztowi mają ustawami o państwowej służbie cywilnej (art. 25 ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17.II 1922 r. art. 18 Tymcz. przep. służb. dla urz. państw. i sł. państw. oraz § 12 og. instr. służb. dla p. i t. T. IX) nałożony obowiązek wnoszenia w drodze służbowej wszelkich próśb, przedstawień i zażaleń w sprawach osobistych i urzędowych, wynikających ze stosunku służbowego i że każdy funkcjonarjusz ma możność dochodzenia wszelkich swych spraw tą drogą bez żadnych trudności, Ministerstwo Poczt i Telegrafów przypomina ten obowiązek a zarazem przestrzega, że funkcjonarjusze pocztowi winni nieprzestrzegania tego obowiązku będą pociągani do surowej odpowiedzialności służbowej, nie wyłączając dochodzeń dyscyplinarnych.

Równocześnie przypomina się okólnik z dnia 10 marca 1927 r. Nr. 1010/II/I w sprawie podań, składanych przez członków rodzin funkcjonarjuszów pocztowych (Dz. Urz. Nr. 9 z 1927 r.).

Nr. 34 z dn. 29 października 1927 r.

OKÓLNIK.

Do wszystkich funkcjonarjuszów służby pocztowo-telegraficznej.

W miesiącu wrześniu r. b. zdarzył się wypadek dużego pożaru w jednem z miasteczek województwa Lubelskiego, który trwał około 6 godzin.

Z powodu tego pożaru zachodziła potrzeba szybkiego komunikowania się w drodze telefonicznej ze starostwem, z posterunkami policyjnemi oraz ze strażami pożarnemi w sąsiednich miejscowościach.

Połączeń tych jednak nie uzyskano wskutek zlekceważenia zaszłego wypadku przez kierownika miejscowego urzędu, który, zamiast uskuteczniać żądane połączenia, przystąpił do wyłączenia centrali telefonicznej, motywując to potrzebą ratowania mienia pocztowego. Jakkolwiek pożar wybuchł w innej dzielnicy miasteczka i urzędowi bezpośrednio nie zagrażał.

Przerwanie komunikacji telefonicznej uniemożliwiło zawiadomienie o pożarze straży pożarnych w pobliskich miejscowościach i temsamem uniemożliwiło zlokalizowanie pożaru, narażając mieszkańców na ogromne straty.

Również i sąsiednie urzędy p. t. nie wykazały w tym wypadku zrozumienia i nie dały pomocy władzom administracyjnym, powodem jest w jednym wypadku — odmowa połączenia telefonicznego w godzinach nieurzędowych, w drugim — doręczenie do starostwa telegramu o pożarze dopiero następnego

dnia, po upływie 18 godzin od chwili nadania i po 15 godzinach od chwili nadejścia telegramu do miejsca przeznaczenia.

Wobec zaszłych wypadków, które świadczą o karygodnem traktowaniu przez personel p. t. obowiązków służbowych, jakoteż o zupełnem braku poczucia obowiązków obywatelskich, zarządziłem pociągnięcie wszystkich winnych do surowej odpowiedzialności, a niezależnie od tego natychmiastowe usunięcie z kierownictwa wszystkich 3 kierowników urzędów, jako nienadających się na stanowiska samodzielne.

Podając powyższe do wiadomości, przypominam z całym naciskiem, iż obowiązkiem urzędów p. t. jest okazywanie wszelkiej możliwej pomocy władzom administracyjnym w wypadkach klęsk żywiołowych wzgl. przy pościgu złoczyńców, nie licząc się z godzinami urzędowemi i bez zbyt formalnego przestrzegania w takich wypadkach istniejących przepisów. Obowiązek ten w pierwszym rzędzie ciąży na kierownikach urzędów.

Zapowiadam przeto, że w razie powtórzenia się podobnych faktów, będę zmuszony zastosować jaknajsurowsze kary, nietylko względem osób bezpośrednio winnych, lecz i w stosunku do ich przełożonych.

Organa inspekcyjne Dyrekcji Okręgowych winny przy okazji przeprowadzenia inspekcyj pouczać personel urzędów p. t., jak ten personel winien postępować w wypadkach klęsk żywiołowych oraz przy pościgu złoczyńców.

Nr. 4371/VIII z dn. 8 października 1927 r.

Minister: (—) *Bogusław Miedziński.*

Nr. 35, z dnia 10 listopada 1927 r.

Zakaz podnajmowania mieszkań przydzielonych funkcjonarjuszom poczt.-telegraf. z tytułu stosunku służbowego.

Wobec stwierdzenia wypadków odnajęcia przez naczelnika jednego z urzędów poczt.-telegraf. przydzielonego mu mieszkania służbowego osobie prywatnej, co sprzeczne jest z istotą mieszkania służbowego, zakazuje się niniejszym podnajmowania części lub całości, przydzielonych funkcjonarjuszom poczt.-telegr. mieszkań służbowych, wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r. (Dz. Ust. Rzp. P. Nr. 90 z 1924 r. poz. 849). Mieszkania takie w żadnym wypadku nie mogą być podnajmowane nawet funkcj. państwowym, względnie osobom wojskowym. Zakaz powyższy dotyczy również mieszkań przydzielonych funkcj. poczt.-telegraf. w budynkach, względnie pomieszczeniach państwowych lub przez Skarb Państwa najętych i administrowanych, a podpadających pod kategorję mieszkań, o których mowa w § 3 powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów. Jedyny w tym wypadku wyjątek mogą stanowić funkcjonarjusze poczt. - telegraf., którym mieszkania takie mogą być w części za zgodą władzy podnajmowane. Powyższy zakaz należy wyraźnie zaznaczyć w warunkach najmu przydzielonego mieszkania. Odnośnie mieszkań już przydzielonych, należy warunki najmu poddać odpowiedniej zmianie.

Winni wykroczenia przeciw niniejszemu zarządzeniu, pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej wzgl. pozbawieni przydzielonych im mieszkań.

Nr. 2244/III z dn. 3 listopada 1927 r.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 8 listopada 1927 r. w sprawie uzupełnienia art. 24 ustawy o państwowym dodatku dochodowym.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Postanowienie punktu B. art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30-go kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411) uzupełnia się następującym ustępem:

„Dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych z funduszów Państwa, nie podlegają podatkowi na rzecz związków komunalnych".

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Skarbu.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1928 r.

Z grupy technicznej.

Memorjał w sprawie odznak technicznych dla monterów.

Związek Niższych Pracowników
Poczty, Telegraf. i Telef.
Rzp. Polskiej
Centralna Grupa Techn.
w Bydgoszczy.
L. dz. 511.27.

Warszawa, d. 8.XI 1927 r.

Do
Ministerstwa Poczt i Telegrafów
w miejscu.

Zdarza się często, że publiczność w Urzędach i gmachach pocztowych zwraca się do pracowników technicznych o informacje nie dotyczące ich działu służby. Informacji tych jednak pracownicy ci udzielić nie mogą, skutkiem czego powstają często na tem tle zatargi i nieuzasadnione skargi na nieuprzejmość pracowników pocztowych, które krzywdzą tych ostatnich.

Aby zapobiec tym niedomaganiom, należy dla pracowników technicznych ustanowić odrębne odznaki, któreby publiczności pozwoliły orjentować się w rodzajach służby.

Jednolite bowiem umundurowanie wszystkich pracowników pocztowych, sprowadza wyżej wymienione niedogodności.

Pozatem w służbie zewnętrznej pracowników technicznych, osobne odznaki znacznie ułatwią wykonywanie przez nich prac i umożliwią w nagłych wypadkach współdziałanie z nimi władz wojskowych i policyjnych oraz ludności cywilnej.

Wobec powyższego, Zarząd Centr. Gr. Techn. prosi o ustanowienie dla pracowników technicznych

innych odznak, któreby z łatwością pozwalały ich odróżniać od pracowników pocztowych.

Za Zarząd Centr. Sekcji Technicznej
Warszyński
prezes

Memorjał w sprawie przyjęcia robotników telegraf. na etat techniczny wzgl. pocztowy.

Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegraf. i Telef. Rzp. Polskiej
Centralna Grupa Techn. w Bydgoszczy.
L. dz. 510.I.27.

Warszawa, d. 8.XI 1927 r.

Do
Ministerstwa Poczt i Telegrafów
w miejscu.

W poszczególnych Dyrekcjach zatrudnieni są przy budowie i konserwacji urządzeń telegraficzno-telefonicznych, robotnicy telegraficzni, którzy zaliczeni są jako sezonowi i pobierają wynagrodzenie jako dziennie płatni.

Ponieważ pracownicy ci pełnią służbę stale, dzięki posiadanym i nabytym podczas pracy kwalifikacjom, przeto zaliczenie ich jako sezonowych, jest w wysokim stopniu krzywdzące.

Mimo to pracownicy ci nie są zaliczeni na etat z powodu braku odpowiednich etatów w tym dziale służby.

Wobec powyższego, Zarząd Centralnej Grupy Technicznej prosi o wydanie zarządzenia, aby pracownicy telegraficzni po upływie pięcioletniej nienagannej służbie i złożeniu egzaminów wstępnych, zaliczeni byli na etat działu technicznego, a w braku zaś etatu technicznego, na etat pocztowy.

Zaliczenie tych pracowników na etat pocztowy, gdzie mogliby pełnić służbę listonoszy i t. p. w mniejszych szczególnie urzędach pocztowych, będzie miało i tę korzyść, że pracownicy ci, dzięki tym kwalifikacjom technicznym, będą mogli usuwać przeszkody techniczne.

Zarządzenie takie leży zarówno w interesie Poczty jak i samych pracowników, którzy mimo posiadanych, często wysokich kwalifikacji, nie posiadając etatów, porzucają służbę pocztową.

Dyrekcje zaś zmuszone są przyjmować nowych niewykwalifikowanych pracowników.

To samo odnosi się do przyjmowania nowych pracowników pocztowych, których często przyjmuje się niemal wprost z ulicy, bez żadnych kwalifikacji, zaś długoletni pracownicy techniczni pozostają bez etatów.

Wobec powyższego, Ministerstwo zechce wydać wszystkim Dyrekcjom Okręgowym zarządzenie, aby robotnicy telegraficzni po 5 letniej nienagannej służbie i złożeniu egzaminu wstępnego, byli zaliczani na etat techniczny, w braku zaś tego na etat pocztowy, oraz aby pracownicy pocztowi byli przyjmowani przedewszystkiem z pośród wykwalifikowanych robotników telegraficznych.

Zarządzenie to przyczyni się w znacznym stopniu do uzdrowienia stosunków w dziale technicznym.

Za Zarząd Centr. Grupy Technicznej
Warszyński
prezes

Memorjał w sprawie rozszerzenia etatów technicznych Okręgu Lwowskiego.

Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegraf. i Telef. Rzp. Polskiej
Centralna Grupa Techn. w Bydgoszczy.
L. dz. 512.27.

Warszawa, d. 8.XI 1927 r.

Do
Ministerstwa Poczt i Telegrafów
w miejscu.

W Dyrekcji Lwowskiej, skutkiem nienależytej organizacji w służbie technicznej, tamt. pracownicy techniczni (niżsi) pozostają w grupie XIII i XIV uposażenia przez 20 lat i więcej. Przesunięcia ich do wyższych grup uposażenia, Lwowska Dyrekcja wzbrania się wykonać, gdyż w grupie X posiada tylko 15 miejsc,

„	„	XI	„	„ 15	„
„	„	XII	„	„ 25	„
„	„	XIII	„	„ 25	„
„	„	XIV	„	„ 40	„
„	„	XV	„	„ 40	„

Celem zapobieżenia tym brakom, Zarząd Centralnej Grupy Technicznej Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów prosi o wyznaczenie w Dyrekcji Lwowskiej dla grupy X 20 miejsc,

„	„	XI	20	„
„	„	XII	30	„

Ponadto Zarząd Centraln. Grupy Techn. prosi o podwyższenie etatów w tym dziale służby z 160 na 180.

Zarząd Centraln. Grupy Techn. zaznacza przytem, iż warunki pracy w dziale technicznym Dyrekcji Lwowskiej, pozostawiają bardzo wiele do życzenia, tak, że wśród pracowników tych szerzy się ferment i niezadowolenie.

Nie wątpimy, że Ministerstwo P. i T. w zrozumieniu potrzeb niższych pracowników technicznych wyda niezwłocznie zarządzenie, które te krzywdy usunie.

Za Zarząd Centr. Grupy Technicznej
Warszyński
prezes

Dział organizacyjny.

K. M. INOWROCŁAW.

W niedzielę dnia 6 b. m. odbyło się miesięczne zebranie Inowrocławskiego Koła Miejsc. Zw. Niż. Prac. P. T. i T. przy udziale 60 członków oraz prezesa Okręgowego z Poznania, Kol. Urbaniaka. Obrady zagaił prezes Kol. Szymański, witając wszystkich zebranych.

Po przeczytaniu porządku dziennego sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty bez poprawek. Referat wygłosił Kol. Urbaniak.

Mówca w swem dwugodzinnem przemówieniu przedstawił całokształt pracy Zarządu Okręgowego i Głównego, oraz zabiegi o poprawę bytu niższego pracownika pocztowego. Praca Zarządu Okr. zmierza do unormowania stosunków służbowych, przez uzyskanie pragmatyki służbowej. W dalszym ciągu prelegent nawoływał do intensywnej pracy w or-

ganizacji. Przemówienia obecni wysłuchali z wielkim zainteresowaniem i uwagą. Prezes inowrocławskiego Koła Kol. Szymański, podziękował mówcy za treściwy referat, poczem odczytano komunikaty Zarządu Głównego, Okręgowego i Koła Miejscowego. Zgodzono się na potrącanie składek miesięcznych przez Wydział obracunkowy, oraz uchwalono jednogłośnie zmienić „Naszą Pocztę” na „Dwutygodnik”. Z kolei przystąpiono do zmiany artykułu 11, kasy pośmiertnej, który po dłuższej dyskusji został zredagowany.

W dyskusji nad referatem Kol. Urbaniaka przemawiali Kol. Kol. Szymański, Białęcki, Kluta, Kucner, Müller, Zagórski, Kwiatkowski. Wynikiem obrad było uchwalenie rezolucji, w której domagano się roweru służbowego do telegrafu oraz odpowiedniego światła, gdyż w zimowej porze goniec nie może z powodu braku światła nieraz telegramu należycie doręczyć, dalej dla przewozu poczty dla agencji, tak jak przed wojną, zakupienia konia, ścisłego przestrzegania 8 godz. dnia pracy, gdyż z powodu ogólnej redukcji, która przedewszystkiem niższych pracowników dotknęła, urzędnicy pocztowi nie mają możności spełnienia swych obowiązków należycie dla dobra ogółu i państwa, wreszcie przeszeregowania wszystkich niższych pracowników o dwa stopnie wzwyż, gdyż obecne uposażenie nie wystarcza na najskromniejsze wyżywienie, a drożyzna wciąż rośnie. dalej uchwalenia pragmatyki służbowej, wniesionej przez Ministerstwo P. i T. z mocą obowiązującą od dnia 1. I. 28 r. Domagamy się zupełnego zniesienia czyszczenia ubikacji, pieniądze na ten cel muszą być specjalnie przeznaczone.

Następnie wyrażono pełne zaufanie Zarządowi Okręgowemu oraz Głównemu, za dotychczasowe wysiłki w kierunku poprawy bytu niższych pracowników i wezwano go do dalszej i usilnej pracy dla dobra wszystkich pracowników pocztowych i ogółu.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes Szymański zamknął zebranie o godz. 19-ej słowami: „Cześć Wspólnej Pracy”.

K. M. POZNAŃ.

W dniu 19.VIII r. b. odbyło się nadzwyczajne reorganizacyjne zebranie Koła Miejscowego pracowników technicznych dziennie płatnych, przy udziale 45 członków. Zebranie zagaił Kol. prezes Krawiec.

Po ogólnym referacie i przemówieniu Kolegów, uchwalono jednogłośne wystąpienie ze Związku Z. Z. P. a przystąpienie do Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegraf. i Telef., gdyż tam można bronić tylko praw niższych pracowników. Po przemówieniach Kolegów, udzielono Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Następnie wybrano Zarząd, w skład którego wchodzą: Kol.: Krawiec prezes, wiceprezes Kępiński, Nawrocki sekretarz, Napierała zastępca sekretarza, Kol. Jan Adamski skarbnik. Rewizorami kasy zostali wybrani Kol.: Flieger Stanisław, Dolny Teofil, ławnicy: Burdelski Stefan, Kamiński Michał i Wiorek Andrzej.

Na tem zebranie zakończono hasłem „Cześć wspólnej pracy!”

NOWY SĄCZ.

Dnia 8 września r. b. odbyło się zebranie K. M. Nowy Sącz, przy ul. Kościuszki Nr. 11.

Zebranie zagaił prezes K. M. Kol. Szmajdor, poczem udzielił głosu prezesowi K. M. Kraków, Kol. Zającowi, Kol. Czerwonce z Krakowa i innym.

Po wyczerpaniu dyskusji nad sprawozdaniem, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

1. Zebrani domagają się od Rządu oraz Ministerstwa Oświaty, aby został wydany okólnik z zarządzeniem, aby były wydawane jednolite książki szkolne, a nie co rok inne wydanie.

2. Domagają się powiększenia personelu, ażeby pracownicy nie byli przeciążeni ponadliczbowemi godzinami, które nie są płatne.

K. M. BIAŁYSTOK.

Dnia 24-go września r. b. odbyło się zebranie K. M. Białystok, w sali Klubu Pocztowego przy ul. Warszawskiej Nr. 13, w obecności 29 członków.

Zebranie zagaił prezes Koła Kol. Reluga, na którego wniosek przystąpiono do wyboru przewodniczącego i asesorów. Na przewodniczącego wybrano Kol. Grabskiego Jana, na asesorów Kol.: Grygorczuka i Siwkowskiego.

Na wniosek przewodniczącego zebrania, prezes Koła zdał sprawozdanie z działalności Zarządu i zaznaczył, że bieg pracy Związku Niższych Prac. P. T. i T. postępuje naprzód i dąży do wytkniętego celu, przyczem zaznaczył, że pracę wywrotową przeciw związkową, będzie tępił wszystkiemi siłami, tak jak to zrobił z b. kolegami: Regulą Janem i Dziubem, za co zebrani wyrazili mu uznanie.

Następnie sekretarz Kol. Kuba i skarbnik Kol. Guzejko, zdali sprawozdanie ze swej działalności.

Sprawozdanie Zarządu zebrani przyjęli do wiadomości bez żadnej dyskusji.

Następnie przystąpiono do wyboru delegata na Zjazd Okręgowy do Warszawy i wybrano Kol. Grabskiego.

Na wniosek przewodniczącego, na miejsce wykluczonego członka Dziuby, wybrano jednogłośnie Kol. Siwkowskiego.

Następnie przystąpiono do spraw Kasy Pogrzebowej, którą jednak zostawiono do decyzji ogólnego zebrania.

Na wniosek Kol. Kuby, postanowiono zapasową gotówkę lokować na P. K. O.

Kol. Siwkowski i Dąbrowski wnieśli wniosek, aby na umundurowanie były wydawane tylko materjały, ponieważ obecne mundury w zupełności nie nadają się do noszenia, a przeróbka takowego kosztuje podwójnie, co naraża pracownika na zbyteczny koszt.

Następnie poruszono sprawę konwojowania poczty ze stacji do U. P. Białystok I, przez listonoszy, ponieważ listonosz po całonocnym dyżurze musi spełniać służbę doręczania, co wpływa ujemnie na służbę, postanowiono wystosować pismo do naczelnika U. P. Białystok I w powyższej sprawie.

Następnie niższa służba domaga się, aby jaknajszybciej była załatwiona sprawa przeszeregowania o dwie grupy wzwyż i poprawy bytu.

Każdy obowiązany natychmiast zamówić Księgę Pamiątkową Związku. Termin zgłoszeń upływa z dniem 10-ym grudnia.

Na tem zebranie zakończono i uchwalono następującą rezolucję:

Rezolucja

Zebranie domaga się:

1. Poprawy bytu wszystkich niższych pracowników.

2. Jaknajszybszego przeszeregowania niższej służby.

3. Aby na umundurowania były wydawane materjały.

4. Wydawania butów i długich kożuchów dla konwojentów i służby wartowniczej.

5. Wydawania krótkich kożuchów dla listonoszy i służby peronowej.

6. Fartuchów dla ambulanserów i służby ekspedycyjnej.

7. Aby raz na rok miała prawo i rodzina niższego pracownika na przejazd koleją ze zniżką 50 proc., jak korzystają kolejarze.

8. Zaliczenie na etat wszystkich niższych pracowników i wydanie nieetatowym legitymacji służbowych ze zniżką 50 proc. na przejazd koleją.

9. Systematycznego awansowania, ponieważ niższy pracownik po 35 latach służby, przechodzi w stan spoczynku w grupie XIV i XV, skutkiem czego na stare lata i przy niezdolności do pracy, pozostaje żebrakiem, gdyż z tak szczupłej emerytury nie jest w stanie wyżyć.

10. Domagamy się budowy domów dla niższej służby, bo każdy pracownik winien mieć mieszkanie rządowe, zaś dodatek mieszkaniowy obecny, nie wystarcza na pokrycie czynszu komornego.

Na zakończenie wniesiono okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej i Związku Niż. Prac. P. T. i T.

KRAKÓW.

Dnia 29. IX. r. b. w sali związkowej plac Matejki, odbyło się zebranie K. M. Kraków, które zagaił prezes Okręgowy Kol. Kopf.

Na porządku dziennym omawiano sprawy zaliczenia lat służby wojskowej, poczem omawiano szereg poszczególnych spraw dotyczących służby miejscowych listonoszy, depeszowych i t. d. Następnie domagano się uchwalenia pragmatyki dla pocztowców, zrealizowania przyrzeczonego przez Rząd przeszeregowania niższych pracowników pocztowo-telegraficznych, zrównania emerytów państw zaborczych z polskimi i przyznania dodatku mieszkaniowego, oraz wydania letniego umundurowania nieetatowym. Na zebraniu zapadła uchwała o złożeniu po 50 gr. na powodzian, jako mężów zaufania do zebrania powyższego, wyznaczono z Krakowa I, Kol. Zielonego, z Krakowa II, Kol. Smyka Bazylego. Jako delegata na zebranie do Częstochowy, wybrano Kol. Kopfa, do Jasła zaś delegowany został członek Zarządu Głównego Kol. Smyk.

Celem ułatwienia pracy Kolegom technikom, Grupa Techniczna podawać będzie krótkie wiadomości z tych działów fizyki, które w konstrukcji telefonów i telegrafów mają zasadnicze znaczenie.

I.

MAGNETYZM

1. Działanie magnesu.

a) Magnes naturalny i sztuczny, bieguny magnetyczne.

W niektórych częściach ziemi naszej, jak nprz. w Szwecji, Chile, Małej Azji etc. spotykamy rudę żelazną, składającą się z pewnej części żelaza ($Fe_2 O_3$), która posiada siłę naturalną (własną) przyciągania metali do siebie i udzielania tymże przejściowo tej siły, jaką sama posiada. Rudę tę nazywamy „magnetytem". Odnaleziono ją najpierw w okolicy miasteczka Magnesia w Małej Azji, skąd także nazwa „magnetyzm". Dopiero później wykryto, że za pomocą naturalnego magnesu, siłę tę udzielić możemy sztabom metalowym przez pocieranie tychże magnesem. W ten sposób powstałe magnesy nazywamy „sztuczne". Ciało dające się magnesować, nazywamy „magnetycznem", zaś przyczynę tego stanu nazywamy „namagnesowaniem".

b) Wzajemne działanie biegunów magnesu.

Szczegółowe badania wykazały, że siła magnetyczna magnesu sztabowego na końcach jest znacznie większa aniżeli w środku. Przekonać się o tem możemy w sposób następujący: jeżeli zbliżamy taką namagnesowaną sztabkę żelazną do opiłek żelaznych, to zauważymy, że zanurzona sztabka w te opiłki przyciągnie i przytrzyma je najwięcej na końcach. W środku sztabki opiłki wogóle nie osiadają. Te końce magnesu sztabowego nazywamy „biegunami magnesu", a miejsce w środku „pasem obojętnym".

Gdy położymy sztabkę magnesową na osi pionowej (igła magnesowa), zwróci się ona jednym końcem prawie ku północy, drugim zaś ku południowi ziemi naszej. Wobec tego nazywamy jeden biegun „biegunem północnym" (N), drugi zaś „południowym" (S). Taką igłę magnesową używamy w rozmaitych wypadkach jako „kompas".

2. Indukcja magnetyczna.

Gdy zbliżamy sztabkę miękkiego żelaza Z do jednego z biegunów silnego magnesu M, wówczas staje się ta sztabka magnesem i pozostaje nim tak długo, jak długo w tem położeniu się znajduje. Im bliżej bieguna magnesu umieścimy sztabkę żelazną, tem silniejszy wzbudzi się w niej magnetyzm. Przy zetknięciu będzie sztabka najsilniej namagnesowaną.

Ten sposób nazywamy „magnesowaniem przez wpływ" (indukcją lub influencją magnetyczną).

3. Wewnętrzna budowa magnesu.

Wiadomo nam, że na jednym końcu igły magnesowej znajduje się biegun północny, na drugim zaś biegun południowy. Rozłamiemy ją nprz. w środku na dwie równe części i zbadamy każdą część z osobna, to zauważymy, że obie części stanowić będą obecnie dwa nowe magnesy, czyli, że biegun północny (N) pozostanie w dalszym ciągu północnym, zaś część przełamana, poprzednio środkowa (pas obojętny), stanie się biegunem południowym (S) i tak możemy połamać tą igłę na najdrobniejsze cząstki, zawsze otrzymamy dwa dalsze, zupełnie nowe magnesy.

4. Sposoby magnesowania.

Stal możemy trwale namagnesować, żelazo zaś przejściowo. Magnes trwały uzyskamy już wtedy, jeżeli do bieguna jednego magnesu trwałego przystawimy sztorcem pręcik stalowy. Dalsze namagnesowanie uzyskamy w ten sposób, że przeciągamy biegun magnesu ruchem równomiernym wzdłuż ca-

K. M. TORUŃ.

Dnia 19. IX. r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie K. M. Toruń. Hasłem „Cześć!" zagaił zebranie Kol. Godlewski, odczytał porządek dzienny, który został jednogłośnie przyjęty. Po odczytaniu komunikatów Zarz. Głównego i Okręgowego, przystąpiono do wyboru marszałka, powołany został Kol Zieliński, na sekretarza Kol. Świechowicz, na ławników Kol. Zakrzewski i Porużyński. Po przemówieniu marszałka, który podkreślił działalność ustępującego Zarządu, zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności prezes Kol. Grądziela, następnie zdał sprawozdnie sekretarz. Komisja Rewizyjna potwierdza sprawozdanie skarbnika Kol. Nojmana jak również chlubne prowadzenie ksiąg kasowych. Następnie postawiono wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem omawiano szereg spraw jak: opodatkowania się na rzecz częściowo niepokrytych kosztów poświęcenia sztandaru, nad czem otworzono dyskusje. Sprawę tę odłożono do następnego zebrania.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabierali głos Kol. Kol. Pudlewski, Rogocki, Jurkowski, Czyżniewski i Bądzielewski. Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum, większością głosów, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: Prezes Pudlewski ponownie, wiceprezes Bądzielewski, sekretarz Zieliński, skarbnik Nojman ponownie, zastępca Świechowicz. Ławnicy: Wiśniewski, Rogacki, Chilasicki, Cybulski. Do Komisji Rewizyjnej Kaniewski, Radocz, Drążkowski, Chorążowie — ponownie. Zarząd w nowym składzie rozpoczynając urzędowanie, na zebraniu tym oświadczył, że pomimo agitacji jaką sieje p. Piątek, jednogłośnie Koledzy uchwalili nie dawać temu posłuchu i stać wiernie przy sztandarze Związku Niż. P. P. T. i T.

K. M. WARSZAWA-TELEGRAF.

W dniu 24 września r. b. odbyło się zebranie K. M. Telegraf, w lokalu Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, w Al. 3-go Maja Nr. 11, w obecności Kol. Chamskiego, sekretarza Zarządu Głównego.

Zebranie zagaił Kol. Słyk, który przeczytał porządek obrad.

Pierwszy zabrał głos Kol. Chamski i zobrazował starania Związku, o poprawę bytu niższych pracowników pocztowych.

Następnie zabrał głos Kol. Słyk i odczytał okólniki, następnie zdał sprawozdanie z działalności Zarządu Koła.

Popierajcie waszą prasę zawodową!!

łego pręta, poczem wracamy zdala od pręta do początku kołem i powtarzamy tak ze 20 razy.

Rozróżniamy tu 3 sposoby nacierania, a mianowicie: pocieranie pojedyncze, t. j. pocierając sztabkę kilkakrotnie od jednego końca do drugiego. Pocieranie przerwane, t. j. pocieranie jednej połowy sztabki biegunem magnesowym północnym, drugiej zaś połowy południowym w sposób wskazany. Trzeci sposób pocierania: pocieranie podwójne uzyskamy w tym wypadku przez pocieranie dwoma magnesami, które ustawione w środku sztabki różnoimiennymi biegunami pod kątem rozwartym, posuwamy równocześnie w strony przeciwne ku końcom w sposób już nam znany.

5. Pole magnetyczne.

Połóżmy na magnesie papier lub szkło i posypmy go opiłkami żelaznemi, to ułożą się one już po lekkiem wstrząśnięciu w prostych lub krzywych linjach na papierze, zależnie od ich miejsca położenia. Igła magnesowa zawieszona na nitce i oprowadzana nad tą kartką papieru, przybiera w każdym miejscu położenie styczne do odnośnej linji krzywej. Tą krzywą nazywamy „linją sił magnetycznych". Linje magnetyczne tworzą zatem obwód zamknięty i nigdy się nie przecinają. Wychodzą one od bieguna północnego (N) i dążą zewnątrz magnesu do bieguna południowego (S), a wewnątrz od południowego ku północnemu.

Mamy zatem pole zewnętrzne A i pole wewnętrzne B. Przestrzeń, przez którą przechodzą linje magnetyczne nazywamy „polem magnetycznem". Pole, w którem linje magnetyczne prowadzą równolegle, t. j. pomiędzy dwoma biegunami, nazywamy polem równem.

Zawartość siły. działającej na jednem z miejsc pola magnetycznego, nazywamy natężeniem pola w tem miejscu. Działanie pola magnetycznego jest wobec tego w pobliżu biegunów najsilniejsze.

Określone miejsce w polu magnetycznem, przez które pewna ilość linji magnetycznych przechodzi. nazywamy „przekrojem pola magnetycznego".

6. Igła magnesowa, magnetyzm ziemski.

Położenie w kierunku północnym lub południowym, które zajmuje w środku ciężkości swobodnie zawieszona igła magnesowa, daje się wytłumaczyć tem, że ziemia nasza działa również jako magnes naturalny. Przedstawiamy sobie zatem naszą ziemię jako duży dwubiegunowy magnes, którego biegun południowy leży na północy tak, że wszystkie bieguny północne swobodnie obracających się na pionowej osi magnesów, wskazują na północ i odwrotnie.

Wobec tego musianoby nazwać biegun magnesu w kierunku północnym ziemi naszej biegunem południowym i odwrotnie. Fizycznie byłoby to uzasadnione, lecz samo brzmienie nie byłoby odpowiednie, wobec czego nazywamy magnetyczny biegun południowy północnej kuli ziemskiej, biegunem północnym, a północny południowym biegunem, tak, że pozostawiamy w rzeczywistości nazwę biegunów magnesu równobrzmiącą w porównaniu do biegunów geograficznych naszej ziemi.

Kierunek linji, który zajmuje na osi pionowej umieszczona igła magnesowa na jakimkolwiek bądź miejscu naszej ziemi, nazywamy „południkiem magnetycznym", wzamian południków geograficznych, które łączą bieguny naszej ziemi. Południki magnetyczne krzyżują się z południkami geograficznymi pod odpowiednim kątem zboczenia. To zboczenie magnesu nazywamy „deklinacją" lub zboczeniem magnesowem, a igłę umieszczoną na osi pionowej „igłą zboczenia" lub „deklinacyjną".

c. d. n.

Z kolei zabrał głos skarbnik Kol. Brzywczy i odczytał protokół Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego, która wyraziła uznanie skarbnikowi za prowadzenie ksiąg.

Nad sprawozdaniem prezesa i skarbnika wyłoniła się rzeczowa dyskusja, po której udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Do Komisji skrutacyjno-wyborczej wybrano Kol.: Samborskiego, Litwińczuka, Klimkiewicza, Stasiuka, Zonenberga i Sypko. W wolnych wnioskach zabrał głos Kol. Olszewski z wezwaniem do Zarządu Głównego, żeby poczynił odpowiednie kroki, celem wydania płaszczy nieprzemakalnych niższym funkcjonarjuszom.

Na posiedzeniu w dniu 29-go września r. b. w obecności Komisji skrutacyjno-wyborczej, wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes — Andrzej Słyk, wiceprezes—Franciszek Mendel, sekretarz — Aleksander Gulina, zastępca — Kompanowski, skarbnik—Brzywczy Wacław, zastępca W. Ziętara.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Kol. Boguszewski, zastępca Zonenberg. Członkowie Komisji Rew. Cypel, Olszewski. Ławnicy Figura i Czarnyszewski. Zastępcy Wasilewski i Michalak. Delegat na Zjazd Okręgowy Kol. Brzywczy Wacław.

GRUDZIĄDZ.

Dnia 2. X. r. b. odbyło się walne roczne zebranie K. M. Gr. Tech. Grudziądz, przy licznym udziale członków, na które przybył z ramienia Zarządu Central. Gr. Tech. sekretarz Kol. Poturalski. Zebranie zagaił prezes Kol. Lewandowski, witając przybyłych kolegów, sekretarza Zarządu C. Gr. Tech.

Po przyjęciu porządku dziennego, wybrano na marszałka Kol. Święckowskiego, na sekretarza powołano Kol. Frankiewicza. Zarząd ustępujący kolejno prezes, sekretarz i skarbnik zdawali sprawozdanie ze swej działalności rocznej. Po krótkiej dyskusji Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. W skład nowego Zarządu weszli: Kol. Lewandowski prezes, Kol. Frankiewicz sekretarz, Meger skarbnik, Święckowski zastępca prezesa, Dembek zastępca sekretarza, Członkowie: Szlas, Adrowski i Kozłowski. Komisja Rewizyjna: Kol. Kozłowski i Renkel. Następnie wygłosił referat Kol. Poturalski, w sprawie postulatów Central. Gr. Tech. oraz w sprawach organizacyjnych, jednocześnie podkreślił obecny rozwój Gr. Tech. na całym terenie Rzplitej P. W dyskusji nad referatem Kol. Poturalskiego, członkowie wyrazili zadowolenie i zaufanie do Central. Gr. Tech. jak i do Zarządu Głównego w Warszawie. Następnie omawiano szereg spraw dotyczących pracowników technicznych, jak zryczałtowanie djet dla monterów, płaszczy nieprzemakalnych dla monterów i robotników, podwyższenie płac dla roboników telegraficznych i przyjęcia takowych po przesłużeniu lat 3-5 w kolumnach budowy, do służby pocztowej na wakujące miejsca, z powodu szczupłego etatu w dziale technicznym. Prezes Kol. Lewandowski. zamknął zebranie wnosząc okrzyk na cześć Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Kolega sekretarz Poturalski dziękując wszystkim kolegom za zaufanie, życzył dalszego rozwoju Gr. Tech.

K. M. CZARNKÓW.

Piękną uroczystość obchodziło K. M. Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w Czarnkowie.

Dnia 9. X. r. b. przy licznym udziale Towarzystw miejscowych, bratnich Kół, wyruszył pochód z dziedzińca Urzęd. Poczt. na czele z orkiestrą, sztandarem którego szarfy podtrzymywały dziewczynki w otoczeniu rodziców chrzestnych. p. starościny Cegiełkowej, p. naczelnikowej Łabędziowej, p. radczyni Lniskiej, p. aptekarzowej Klerowej, p. sędziowej Mrozowej, naczelnika Up. Łabędzia (w zastępstwie chrzestnego ojca prezesa Dyr. P. i T. w Poznaniu p. Kaźmierskiego), obywatela ziemskiego Jeskego z Białężyna, kupca St. Grupińskiego, mecenasa Kuszenina, kupca Wł. Piławskiego. Poczem następował barwny korowód Towarzystw wraz ze sztandarami. O godz. 11-ej stanął orszak przed Kolegjatą. Po procesji wniesiono sztandar do kościoła, gdzie dokonał aktu poświęcenia ks. pr. Ignacki w asyście ks. pr. Wiertelaka i ks. misj. Urbana. Ks. pr. w przemówieniu swem do braci pocztowców zwrócił się z wezwaniem do wytrwałości w służbie Bożej i Ojczyzny. Na sztandarze znajduje się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej pod którym widnieje napis „Twoja jest Polska, Ty jej zdawna bronisz", zaś na drugiej stronie sztandaru jest godło Orła Białego. Po uroczystości poświęcenia sztandaru i po nabożeństwie, pochód ruszył do Ogrodu Browarnego przez miasto gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie w obecności reprezentantów władz, rodziców chrzestnych, delegatów, Towarzystw.

Prezes Kol. Bielasik zagaił posiedzenie witając przedstawicieli władz, delegatów oraz rodziców chrzestnych. Prezes w swoim przemówieniu dał wyraz podziękowania tamt. obywatelstwu miasta i wsi, jednocześnie wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej P. poczem nastąpiło składanie życzeń poszczególnych delegatów oraz Towarzystw. Jako pierwszy składał życzenia skarbnik Zarz. Okręg. w Poznaniu, Kol. Mosiężny, następnie p. starosta Cegiełka w imieniu prezesa Dyr. P. i T. następnie odbyło się wręczanie gwoździ pamiątkowych. W imieniu Magistratu i Rady Miejskiej m. Czarnkowa, burmistrz Ciepluch, w imieniu miasta starosta Grupiński, w imieniu Bractwa Strzeleckiego p. Dobek, w im. Towarzystwa Przemysłowców p. Koźma, w im. Straży Ochotniczej i w im. Koła Śpiewu p. Studniborski. w im. Oficerów Rezerwy p. Budziszewski. w im. urzędników pocztowych p. Lucjan Krauze, w im. Koła Inwalidów Wojennych p. Garecki, w im. Klubu Sportowego p. Kulwas, w im. Związku Kolejarzy p. Ciepluch, w im. Towarzystwa urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych p. Wł. Risze. Gwoździ pamiątkowych ofiarowano ogółem 33. Po uroczystym posiedzeniu odbył się wspólny obiad w ogrodzie przy którym wniesiono szereg toastów na cześć obywatelstwa, miasta i okolicy, które hojnemi darami umożliwiły niższym pracownikom pocztowym nabycie sztandaru.

Następnie prezes K. M. Kol. Bielasik dziękując obecnym za udział w uroczystości poświęcenia sztandaru. ks. proboszczowi za akt poświęcenia sztanda- i słowa otuchy które wygłosił ks. pr. Winiarski nawiązując do staropolskiego „kochajmy się", wniósł

Każdy obowiązany natychmiast zamówić Księgę Pamiątkową Związku. Termin zgłoszeń upływa z dniem 10-ym grudnia.

toast na pomyślność rozwoju czarnkowskiego Koła M. Zw. N. P. P. T. i T. Po południu odbył się koncert, wieczorem zaś zabawa taneczna, która w miłym nastroju trwała aż do rana.

K. M. RÓWNE.

Dnia 30 października r. b. odbyło się zebranie K. M. Równe, w sali listonoszy.

1. Zebrani członkowie jednogłośnie oświadczyli, że rozwój naszej orgnizacji wymaga, aby organ „Nasza Poczta" był wydawany nie jak dotychczas raz miesięcznie, lecz co dwa tygodnie tak, aby organizacja nasza należycie mogła sprostać swym zadaniom.

2. Ponieważ brak funduszów nie pozwala naszej organizacji na wydawanie organu „Naszej Poczty" dwa razy w miesiącu i na intensywniejszą pracę, przeto zebrani członkowie uchwalili jednogłośnie podnieść składki członkowskie z jednego złotego na 1.50 zł., potrącane przez Wydział Obrachunkowy Dyrekcji P. i T.

3. Zebrani domagają się od Rządu zrealizowania przeszeregowania do wyższych grup uposażenia niższych pracowników pocztowo-telegraficznych w jaknajkrótszym czasie.

4. Zebrani członkowie domagają się od Zarządu Koła Okręgowego interwencji w Dyrekcji P. i T. w sprawie opróżniania skrzynek w mieście i drugiej zmiany konwojentów na stację, ponieważ jedna zmiana od godz. 6.30 rano do godz. 24-ej, a nawet do 3-ej dnia następnego, jest stanowczo nie wystarczającą, oraz przyznania na zimę kożuchów dla konwojentów. Raport, złożony p. naczelnikowi w powyższej sprawie, nie dał żadnych rezultatów.

5. Pracownicy niżsi dotychczas nie otrzymali sortów umundurowania w odpowiednim czasie. I tak: sorty zimowe otrzymują na wiosnę, zaś letnie w jesieni i w dodatku niemożliwe do użycia.

Wobec powyższego, zebrani członkowie Koła Miejsc. Zw. Niższ. Pracown. P., T. i T. w Równem, domagają się, by poszczególne sorty mundurów były wydawane w odpowiednich porach, t. j. płaszcze i mundury sukienne najpóźniej w sierpniu, zaś mundury letnie w marcu.

Ponieważ wykonanie szycia umundurowania przez Zakłady Inwalidzkie w Warszawie jest marne, przeto zebrani członkowie stanowczo domagają się, by Dyrekcja P. i T. na przyszłość nie dawała do szycia do wspomnianych zakładów.

6. Domaga się przydzielenia peleryn dla wszystkich niższych pracowników, które dotychsas otrzymują tylko niektórzy z pracowników.

7. Domagamy się powiększenia etatu niższych pracowników w Urzędzie Pocztowym Równe Wołyńskie, gdyż dotychczasowy etat jest niewystarczający.

K. M. JASŁO.

W dniu 16.X r. b. utworzyło się Koło Miejsc. Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w Jaśle. Zebraniu przewodniczył Kol. Kasprzycki, powołując na sekretarza Kol. Matuszyńskiego Leona.

Po przywitaniu gości i przyjęciu porządku obrad, zebranie zagaił przewodniczący.

Delegat Kol. Smyk Bazyli z Krakowa, w swem przemówieniu dał pogląd na ogólne sprawy organizacyjne. Z ramienia Związku Kolejarzy, przemawiał p. Rybczyk, życząc owocnej pracy dla Zw. Niż. P. P. T. i T.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, w skład którego weszli: Kol. Kasprzyk Jan prezes, Stera Adam wiceprezes, Matuszyński Leon sekretarz, Organ Józef skarbnik.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Franciszka Forysia i Mikołaja Sadłowskiego.

Na wniosek delegata Kol. Smyka Bazylego, uchwalono wpisowe po 1 zł., które przeznaczono na wydatki Koła, jak stemple, założenie książek itd.

Następnie uchwalono następującą rezolucję:

1. Zebrani domagają się przeszeregowania wszystkich niższych pracowników pocztowych o dwie grupy wzwyż, gdyż zostali pokrzywdzeni w stosunku do kolejarzy.

2. Zebrani domagają się załatwienia w jaknajkrótszym czasie sprawy pragmatyki służbowej.

3. Zebrani domagają się na czas wydawania umundurowania zimowego i letniego, koloru granatowego.

4. Zebrani domagają się bezpłatnej pomocy lekarskiej.

5. Zebrani domagają się, żeby w instytucjach pocztowych w pierwszym rzędzie były przyjmowane na posady dzieci pracowników pocztowych.

6. Domagają się ubezpieczenia od wypadków.

7. Domagają się wolnego biletu na koleje.

8. Domagają się urlopu wypoczynkowego, uzgodnionego przez Ministerstwo P. i T.

9. Domagają się bezpłatnych kursów fachowych, na podurzędników pocztowych.

10. Domagają się przyjęcia na etat niższych pracowników pocztowych, po dwuletniej nienagannej służbie.

11. Domagają się wolnych opłat przesyłek listowych dla Związku Niż. P. P. T. i T.

12. Zebrani mają nadzieję, że słuszne ich żądania będą załatwione.

Na tem obrady zakończono, dając pełne zaufanie Zarządowi Głównemu i Okręgowemu.

K. M. KOWEL.

Dnia 8.XI r. b. odbyło się zebranie K. M. Kowel, na którem uchwalono:

1) podwyższyć składki z 1 zł. na 1.50 zł.

2) złożyć 15 zł. na gwóźdź Koła Miejscowego dla Lwowa, delegatem zaś na tą uroczystość wybrano Kol. Nowosiadłego.

Zaprotestowano przeciw złemu szyciu mundurów letnich, które nie nadają się do noszenia i domagano się, by Dyrekcja w przyszłości zgodziła się przysyłać materjał na umundurowanie, które może być uszyte należycie według formy służbowej na miejscu.

Zaprotestowano przeciw stosowaniu do niższych funkcjonarjuszy nazwy „woźny" tak wielce niestosownej i drażliwej, a to zarówno ustnie, jak i w pismach urzędowych.

Na tem zebranie zakończono i zamknięto o godzinie 5-ej po poł.

K. M. BUK.

Dnia 14 sierpnia r. b. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru K. M. Buk. Uroczysty pochód ruszył z dziedzińca szkoły powszechnej do kościoła parafjalnego w Buku. W pochodzie brały udział wszystkie Towarzystwa z tut. miasta. Dalej brały udział delegacje Kół Miejsc. Poznań 3, Grodzisk, Wolsztyn, Nowy Tomyśl, ze sztandarami.

Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz wikarjusz Edmund Rossa.

Po uroczystości pochód ruszył do sali hotelu Bristol, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie. Posiedzenie zagaił prezes Kol. Tolczewski, witając rodziców chrzestnych, gości oraz delegatów z poszczególnych Kół Miejscowych. Kol. prezes wygłosił okolicznościowe przemówienie o powstaniu naszej organizacji, która powstała w tym celu, aby bronić postulatów niższych pracowników. Po przemówieniu Kol. prezesa nastąpiło składanie życzeń. Po złożeniu życzeń nastąpiła przerwa obiadowa, poczem nastąpił wymarsz do Strzelnicy, w której odbyła się wspólna fotografja, koncert, tańce i niespodzianki.

O godz. 8-ej nastąpił wymarsz do ogrodu na salę hotelu Bristol, gdzie się odbyła zabawa.

K. M. LUBLIN.

W dniu 30 października r. b. odbyło się zebranie K. M. Lublin.

Po wysłuchaniu referatu Kol. Podgórskiego, prezesa Zarządu Okręgowego w Lublinie, w sprawie powiększenia składek członkowskich do 1.50 zł. miesięcznie, jak również po odczytaniu okólnika Nr. 7, wydanego przez Zarząd Główny w sprawie powiększenia wydawnictwa „Nasza Poczta", zebrani doszli do wniosku, że dotychczasowe składki członkowskie po 1 zł. miesięcznie są zupełnie niewystarczające, wobec czego zebrani jednogłośnie upoważniają Zarząd Główny do podwyższenia składek członkowskich na 1.50 zł. miesięcznie.

Jak również wzywają Wydz. Wyk. Zarz. Główn. do wydania odpowiedniego okólnika do wszystkich Okręgów i Kół Miejscowych naszej organizacji, by poszły za przykładem Koła Miejsc. w Lublinie i powzięły podobne uchwały, a wówczas Zarząd Główny będzie w możności powiększenia wydawnictwa „Naszej Poczty" i podniesienia organizacji za pomocą finansów do należytego stanu i wyżyny.

Z myślą zaś wysuniętą w okólniku Nr. 7, by członkowie prenumerowali własny organ związkowy, zebrani się nie godzą, gdyż takowa nie da się wprowadzić w życie.

K. M. LWÓW 1 i 2.

Piękny akt poświęcenia sztandaru Kół Miejscowych Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów we Lwowie odbył się w dniu 21 listopada r. b. z wielką uroczystością przy uczestnictwie delegatów podobnych Związków z całej Polski, przedstawicieli władz i stowarzyszeń.

O godz. 8-ej rano nastąpiła zbiórka członków Związku, jakoteż delegatów ze sztandarami na dziedzińcu gmachu głównej poczty, skąd o godz. 8.30 imponujący pochód, w którym brało udział około 500 osób, ruszył do Bazyliki archikatedralnej, gdzie o godz. 9-ej ksiądz infułat Zajchowski w asyście duchowieństwa odprawił solenną Mszę św. oraz dokonał ceremonji poświęcenia sztandaru, poczem wygłosił podniosłe przemówienie, podnosząc znaczenie tego aktu, a następnie wbił pierwszy gwóźdź w drzewiec.

Tego samego aktu dokonali następnie rodzice chrzestni poświęconego sztandaru, wśród których w pierwszych parach wymienić należy prez. poczty Popowicza, prezesa kolei Prachtla Morawiańskiego z małżonką, p. generałową Norwid Neugebauerową.

Po uroczystości religijnej, pochód ze sztandarem udał się do sali Stow. „Gwiazdy", gdzie nastąpił dalszy ciąg wbijania gwoździ do sztandaru przez delegatów władz i reprezentantów Związków i Stowarzyszeń, poczem chorąży Związku wypowiedział uroczystą rotę ślubowania na wierność sztandarowi. Na zakończenie uroczystości odczytano liczne telegramy i pisma gratulacyjne.

Wśród licznych reprezentantów władz i stowarzyszeń zauważyliśmy grono wyższych urzędników pocztowych z naczelnikami oddziałów, reprezentantów wojskowości, repr. zarządu miasta, kom. Łahę, prez. Zw. Obr. Lwowa płk. Baczyńskiego, dyr. Zakł. dla funkcjonarjuszy Zawadowskiego, repr. Zw. Ofic. Rezerwy i Podoficerów, Związku Legjonistów, Zw. Strzeleckiego „Gwiazda" i w. in. Wśród delegacji zamiejscowych Związku Niższ. Pracowników P. T. i T. poza reprezentantami Kół z Małopolski, przybyli także delegaci z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Lublina, Krakowa i t. p.

O godz. 1-ej w południe odbył się w Stowarz. „Gwiazda" wspólny obiad uczestników uroczystości, zaś o godzinie 8-ej wiecz. również w sali Stowarz. „Gwiazda" zebranie towarzyskie.

Popierajcie waszą prasę zawodową!!

Zamawiajcie Księgę Pamiątkową Związku!

Termin zgłoszeń upływa z dniem 10 grudnia.

Zjazd Delegatów Okręgu Warszawskiego.

W dniach 9 i 10 października r. b. odbył się Zjazd Okręgu Warszawskiego. O godz. 11-ej nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu, prezes Okręgowy Kol. Sitek powitał delegatów, przedstawicieli Zarządu Głównego, gości, oraz przedstawicieli Okręgów. Lubelskiego Kol. Podgórskiego, Poznańskiego Kol. Cenkiera i Bydgoskiego Kol. Fabisiaka. Na marszałka Zjazdu powołano Kol. Cenkiera z Poznania, który do Prezydjum Zjazdu powołał na sekretarzy Kol. Kol. Sujak-Sujkowskiego i Jasińskiego Romana. Po uzgodnieniu porządku obrad Zjazdu, który został jednogłośnie przyjęty, przystąpiono do wyboru poszczególnych Komisji. Po wyborze tychże, został odczytany szereg depesz, przysłanych z życzeniami pomyślnych obrad, poczem poszczególni przedstawiciele Okręgów zamiejscowych, przemawiali w imieniu tychże, życząc Zjazdowi pomyślnych obrad, oraz podkreślali cele organizacji, która dzięki zdrowej podstawie dziś rozwija się i postulaty jej zwolna realizują się. Zatem stwierdzili, że Związek Niższych Prac. P. T. i T. jest pod każdym względem dobrze zorganizowany i mają nadzieję, że ci koledzy, którzy dzisiaj jeszcze stoją na uboczu w najbliższej przyszłości przyłączą się do Zw. Niż. Prac. P. T. i T., co bezwzględnie ułatwi i podłoży fundamenty zdobycia sobie należnego traktowania niższych pracowników pocztowo - telegraficznych.

Następnie wygłosił referat prezes Zarz. Głów. Kol. Stanisławski, który dał pogląd organizacyjny okręgu Warszawskiego w stosunku do innych okręgów, zaznaczając powód jaki właśnie był, który dotychczas nie dał możności tut. kolegom warszawskim, przystąpić do tej organizacji. Poczem zabrał głos wice prezes Zarz. Głów. Kol. Ilczuk, podkreślając w jakim stanie rzeczy został zorganizowany okręg Warszawski i pierwszym z pionierów był on, który nawiązał kontakt z Zarządem Głównym w Bydgoszczy. Starał się o zorganizowanie tego okręgu, nosząc się z jaknajlepszemi myślami, jednak w szeregi te wkradli się ludzie, którzy autorytet organizacji swoim postępowaniem na zewnątrz podrywali. W końcu przemawiał przedstawiciel ze Związku Niż. Funkcj. Państw. życząc Zjazdowi pomyślnych obrad. Poczem nastąpiła przerwa obiadowa.

O godz. 4 p. p. rozpoczęły się w dalszym ciągu obrady. Ustępujący Zarząd zdawał sprawozdanie ze swej działalności, kolejno, prezes Kol. Sitek, sekretarz Kol. Jasiński i skarbnik Kol. Górecki, oraz Komisja Rewizyjna.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos Kol. Kol. Bartoszewski, Gorzała, Pallander. Na stawiane zarzuty odpowiedział Kol. Górecki, wyjaśniając sprawę wydatkowania sumy 123 zł. poczem ustępującemu Zarządowi, udzielono jednogłośnie absolutorjum. Po 20 minutowej przerwie, odczytała Komisja Skrutacyjno Wyborcza listę przyszłego Zarządu, w skład którego weszli: prezes Kol. Smoliński Adolf, wice prezes Olszewski Feliks, sekretarz Jasiński Roman, zastępca Wdowiak Feliks, skarbnik Górecki Wincenty, zastępca Kruczkowski Maksymiljan. Komisja Rewizyjna: przewodniczący Kol. Ilczuk Leon, członkowie: Brzywczy Wacław, Wysota Stefan, zastępca Wróblewski Leon, ławnicy: Pallanedr Stanisław, Grabski Jan. Skład Kasy Pogrzebowej: prezes Kol. Sujak-Sujkowski, sekretarz Górecki Karol, skarbnik Niewiadomski.

II dzień obrad.

Sprawozdanie ze stanu Kasy pogrzebowej zdał Kol. Sitek, jak również Komisja Rewizyjna. Ze sprawozdania wynika, że składki Kasy Pogrz. są zasadniczo za niskie przeto Zjazd uchwalił, ażeby wszystkim członkom potrącić jednorazowo po 5 zł. na zasilenie funduszu Kasy Pogrz. Następnie zdawała sprawozdanie Komisja Wniosków, przyczem uchwaliła następującą rezolucję:

1. Powiększenie etatu niższej służby w Up. Warszawa, Łódź Białystok, Kalisz, gdyż w wymienionych urzędach pracownicy pracują po 12 i 18 godzin dziennie bez odpoczynku, przez co chorują, czem narażają Skarb Państwa na straty.
2. Zmniejszenie rejonów listonoszy Up. Warszawa, Łódź, Białystok i Kalisz.
3. Zniesienie dyżurów nocnych przy Skarbcu w Urz. Poczt. Białystok 1 przez listonoszów, a wyznaczenie na to miejsce specjalnych dyżurnych, ponieważ listonosze będąc cały dzień w doręczaniu, zmuszeni są przychodzić na dyżur po 2-ch na noc, w dodatku jeden z dyżurnych zobowiązany jest jechać na dworzec po odbiór ładunku o godz. 4.30 rano. Po przywiezieniu ładunku o g. 6 rano, zmuszony pobierać korespondencję i iść w doręczanie, przez co nie mają żadnego odpoczynku.
4. Zaliczenie rzemieślników Warszawa 1 na etat po przesłużeniu jednego roku, dotychczas rzemieślnicy pracują po kilka lat i są kontraktowi, zaliczenie rzemieślników do grupy uposażenia wykwalifikowanych, wydanie po dwa ubrania rzemieślnikom.
5. Przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy, gdyż niżsi pracownicy pocztowi pracują po 10—12 godzin dziennie.
6. Domagamy się w Dyrekcji, by w Urzędzie Pocztowym Opatówek przydzielono konia do przewożenia ładunku z urzędu na dworzec i z powrotem, gdyż dotychczas uskuteczniali to ludzie, przenosząc ładunek na plecach.
7. Wydanie płaszczy nieprzemakalnych wszystkim depeszowym i ekspresistom.
8. Domagamy się, by niżsi pracownicy mieli choć co trzecią niedzielę wolną, gdyż służba ekspedycyjna, paczkarnia, jak i telegraf w służbie lokalnej jest każdą niedzielę zajęta.
9. Aby urlopy ściśle były wykorzystywane według zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów, gdyż naczelnicy urzędów urywają urlopy, stawiając za przyczynę brak sił zastępczych.
10. Domagamy się urządzenia w Urzędach umywalni, ręcznika i mydła, gdyż tego wymaga higjena.
11. By nie brano ekspresistów do służby listonoszy z powodu tego, że pracują kilka dni jako listonosze, a po powrocie do służby ekspresistów, muszą pracować po 16 godzin dziennie, by wyrobić 360 klm.
12. Wniosek dodatkowy K. M. Telegraf o zwiększenie etatów wyższych kategorji na podstawie zestawienia Urzędu Telegraficznego.

TABELA

Obecny stan	Powinno być
Od X — XIII ogółem 64	35 czyli 28 ponad miarę
Od XIV—XV „ 135	powinno być 60 czyli 75 jest pona dmiarę.

ZABÓJCZE ZNACZKI POCZTOWE.

Państwowe laboratorjum chemiczne w Nowym Jorku zajęło się mikroskopijnem badaniem znaczków pocztowych we wszystkich miejscowościach. Szczególniejszą uwagę poświęcono przedewszystkiem klejonej stronie, która, jak udowodniono, pokryta jest mnóstwem różnych bakterji.

Przeważna ilość bakcyli należała do najniebezpieczniejszych zarazków groźnych chorób. Gdy zastanowimy się nad tem, że w ostatnim roku sprzedano w całej Ameryce przeszło 18 biljonów marek pocztowych, to przekonamy się z łatwością, że odgrywają one w życiu społeczeństwa niezwykle ważną rolę czynnika, który w dużej mierze decyduje o zdrowotności obywateli. Mały znaczek pocztowy, który stał się nieodzownym dziś artykułem cywilizacji, bierze się przeważnie w palce i zabrudzoną stronę klejoną zwilża się następnie językiem. Przyzwyczajenie zwilżania w ustach marek pocztowych przed ich nalepieniem jest niezwykle rozpowszechnione w całym świecie. Wszyscy zapominają o tem, że w ten sposób świadomie można narazić się na niebezpieczeństwo zakażenia. Mało komu przychodzi na myśl, że znaczki pocztowe, zanim dostaną się do rąk konsumenta, przechodzą przez cały szereg rąk, na których osiadają również wszelakie bakterje chorobotwórcze.

W obecnym wieku ludzkość wysila się na wynalezienie możliwie jaknajwięcej środków, zabezpieczających zdrowie obywateli. We wszystkich prawie kierunkach spotykamy się z zapobiegliwością względem wymagań czystości i higieny. Jednak mimo wszelkich starań ludzie sami dążą lekkomyślnie ku niebezpieczeństwu. Przyzwyczajenie do zwilżania znaczków pocztowych językiem rozpowszechniło się zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych do tego stopnia, że Rząd postanowił wskutek tego zmodernizować odpowiednio drukowanie znaczków, które wybijane będą w specjalnych rolkach i wysyłane w szczelnie zamkniętych przesyłkach do miejsc sprzedaży. Również w drukarniach, w których wybija się znaczki pocztowe postanowiono szereg zarządzeń higjenicznych.

W ub. roku wydrukowano 18 biljonów marek, wartości 450 miljonów dolarów, przyczem zużyto 900 ton papieru. Gdyby ze znaczków tych zlepiono pojedyńczy pas, to możnaby nim opasać jedenaście razy całą ziemię. Arkusze ze znaczkami przewozi się w rolkach sanitarnych i opakowane kilkakrotnie w specjalny papier, chroniący je od pyłu.

W instytucie chemicznym, gdzie przeprowadzono bądania ze znaczkami, znaleziono bakcyle nietylko na klejonej stronie marek, lecz także i na odwrotnej. Do celów doświadczalnych zakupiono 50 znaczków pocztowych w różnych miejscach sprzedaży. Z liczby tej na 20 markach znajdowała się taka duża ilość bakteryj, że wogóle nie można było ich policzyć i odróżnić poszczególnych gatunków. Na pozostałych stwierdzono cały szereg odmian zarazków i naliczono ogółem do 34 grup bakcyli.

Daleko większą ilość bakcyli stwierdzono na tej samej ilości znaczków pocztowych podczas badań, przeprowadzonych w laboratorjum chemicznem przy uniwersytecie w Pensylwanji.

Na podstawie wyników powyższych badań ogłoszono przy pomocy specjalnych plakatów ostrzeżenie przed zwilżaniem znaczków pocztowych językiem, gdyż w ten sposób można z łatwością zarazić się dyfterją lub gruźlicą. Lizanie zatem marek pocztowych przyczynia się w znacznej mierze przedewszystkiem do szerzenia gruźlicy.

BUDOWA MIESZKAŃ W ANGLJI.

Budowa domów w Anglji z pomocą finansową Ministerstwa Zdrowia, postępuje szybko naprzód, a oto przykłady:

Od 1920 do 1923 r. włącznie zbudowano ogółem 251.988 domów, w tem z pomocą finansową Ministerstwa Zdrowia 198.188;

w r. 1924 —	86.210 —	z pom. Minist.	18.664
w r. 1925 —	136.889	„ „	67.669
w r. 1926 —	173.426	„ „	106.887
w r. 1927 —	214.979	„ „	152.779

Ogółem od 1 kwietnia 1927 r. wybudowano 866.492 domy, z tej liczby z pomocą finansową Ministerstwa Zdrowia — 545.287, a u nas, należy tu przypomnieć zapoczątkowany w 1919 r. przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego, ustawą o państwowym funduszu mieszkaniowym ruch budowy mieszkań, został skutecznie sparaliżowany przez wszystkich kolejnych Ministrów Skarbu, a obowiązująca dotąd ustawa, pozostała bez wykonania, wskutek odmowy kredytów, nie większe szczęście zresztą miało w tym względzie również Ministerstwo Robót Publicznych.

Przykład Anglji wskazuje, że bez pomocy Rządu ruch budowlany nie ruszy z martwego punktu.

Ogłoszenie.

Za działalność przeciw Związkowi, Zarząd Koła Miejscowego Białystok, w myśl uchwał II Kongresu, postanowił wykluczyć członków Związku, RELUGĘ Jana i DZIUBĘ Franciszka.

Wydział Wykonawczy zatwierdził wykluczenie, co niniejszym podaje do wiadomości ogółu członków.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego

(—) *T. Chamski* (—) *Ilczuk*
sekretarz wice prezes

DZIAŁ SŁUŻBOWY

Przepisy służbowe dla listonoszów.

(ciąg dalszy)

Przy odbiorze przesyłek, w szczególności wartościowych paczek i listów od urzędnika, powinni listonosze zachowywać wszelką ostrożność, przedewszystkiem zbadać jak najściślej, czy opakowanie i pieczęcie są nienaruszone. O dostrzeżonych wadach należy zawiadomić naczelnika urzędu (wydziału).

Otrzymane do doręczeń recepisy oddawcze (listy przesyłkowe, przekazy bez pieniędzy) bez przynależnych przesyłek, następnie wszelkie urzędowe zawiadomienia, poświadczenia wypłaty, recepisy zwrotne, zawiadomienia o niedoręczalności, awiza kolejowe i t. p., wpisują listonosze do książeczki doręczonych uwiadomień (awizów) druk Nr. 5.

Art. 14.

Odbiór przekazów pocztowych i przekazów P. K. O. z pieniędzmi.

Tam, gdzie zarządzono doręczanie przekazów z pieniędzmi, postępuje się z doręczaniem w sposób następujący: Wygotowane przez kalkę podwójnie listy doręczonych przekazów pocztowych, jako też osobno listy doręczonych przekazów P. K. O. z odnośnemi przekazami pocztowemi, względnie przekazami P. K. O. i przypadającą na nie gotówką, otrzymują listonosze od urzędnika celem sprawdzenia zgodności wpisów, jako też pieniędzy. Na znak odbioru bez zarzutu właściwej sumy pieniędzy i odnośnych dokumentów oddawczych podpisują się listonosze pod ostatnią pozycją listy, jako też w większych urzędach na orginale lisy monet i w księdze kasowej. Kopię listy monet zabierają listonosze ze sobą.

Po powrocie z chodu służbowego, oddają listonosze urzędnikowi niedoręczone przekazy z gotówką, przekazy wypłacone (listy doręczonych jednemu adresatowi zbiorowo przekazów) i opłatę pobraną za doręczenie. Zwrot niedoręczonych przekazów i pieniędzy potwierdza urzędnik listonoszom w liście i odpisuje na niej opłatę przypadającą za niedoręczone przekazy.

W mniejszych urzędach pocztowych, gdzie nadeszłych przekazów nie wpisuje się do list, lecz do księgi oddawczej, otrzymują listonosze od urzędnika pocztowego przekazy razem z recepisami oddawczemi i pieniędzmi za potwierdzeniem odbioru w osobnej przez urząd pocztowy prowadzonej książeczce. Zwrot niedoręczonych przekazów i pieniędzy potwierdza urzędnik listonoszom w książeczce będącej w przechowaniu u listonoszów.

Art. 15.

Odbiór przekazów pocztowych i przekazów P. K. O. bez pieniędzy.

Przekazy przeznaczone do doręczenia bez pieniędzy otrzymują listonosze za potwierdzeniem odbioru ilości odebranych sztuk.

Art. 16.

Porządkowanie przesyłek.

Otrzymane przesyłki listowe i recepisy oddawcze (listy przesyłkowe) należy ułożyć według mieszkań adresatów i ulic (drogi) w ten sposób, aby w bezzwłocznem ich doręczeniu nie było podczas roznoszenia żadnych przeszkód.

Listy należy wiązać w paczki i w przeznaczonej do ich przechowania torbie tak układać, aby przy roznoszeniu na każdem miejscu odpowiednia paczka była pod ręką.

Art. 17.

Wyprawianie listonoszów.

Po załatwieniu wszystkich czynności odbioru mają listonosze o oznaczonej godzinie wyjść z urzędu i rozpocząć doręczanie przesyłek.

ROZDZIAŁ III.

Postępowanie przy doręczaniu.

Art. 18.

Doręczanie przesyłek adresatowi lub pełnomocnikowi.

Listonosze są odpowiedzialni za należyte doręczenie powierzonych im wszelkiego rodzaju przesyłek, to jest za ich wydanie adresatom, względnie uprawnionym odbiorcom.

Doręczenie powinno być uskutecznione zasadniczo w mieszkaniu lub lokalu wskazanym na adresie i do rąk wymienionej na adresie osoby. Adresat nie może wymagać, aby przesyłki doręczano mu w oznaczonych godzinach lub dniach, albo też w rozmaitych miejscach.

Adresatem jest ta osoba, pod której adresem przesyłkę wysłano, o ile zaś na mocy ustawy, osobnego regulaminu zakładowego lub specjalnego żądania adresata (pełnomocnika), inna osoba zostaje uprawniona do odbioru, to ta osoba wstępuje w miejsce adresata jako o d b i o r c a.

Jeżeli w adresie podanych jest więcej nazwisk, np. „Do A. pytać się u B.", „Do A. oddać u B.", „Do A. w domu B.", Do A. mieszkającego u B.", Do A. przebywającego u „B.", natenczas należy „przesyłkę doręczyć osobie A. lub jej pełnomocnikowi.

Jeżeli zaś adres opiewa: „Do A. na ręce B.", „Do A. oddać B.", „Do A. pod adresem B.", „Do A. i B.", „Do małżonków X.", „Do rodzeństwa I.", to można, o ile ten adres nie odnosi się do jakiej zarejestrowanej firmy handlowej, przesyłkę doręczyć każdej z tych wymienionych osób.

W szczególności mają listonosze doręczać przesyłki według następujących zasad:

1. Zamiast adresatowi można przesyłkę doręczyć jego pełnomocnikowi.

W tym celu otrzymują listonosze od urzędu pocztowego wyciąg z notatnika doręczeń, zawierający wpisane do rejestru handlowego firmy handlowe, dalej spółki, mocodawców, zarządców mas spadkowych i wszystkie inne szczegóły, przy których upoważnienie do odbioru przysługuje innym osobom, a nie tym, pod których adresem przesyłki nadeszły.

2. Jeżeli adresatem jest przedsiębiorstwo nie wpisane do rejestru handlowego, stowarzyszenie, spółka, dyrekcja, wydział, biuro, kantor, komitet i t. d. i jeżeli w adresie nie oznaczono imiennie osoby, której oddać należy przesyłkę, to ją należy wręczyć osobie znanej listonoszowi jako właściciel uprawniony do zastępstwa, dyrektor, naczelnik, lub kto wylegitymuje się niewątpliwie jako taki. Skoro w adresie wymieniono więcej osób, to można doręczyć którejkolwiek z owych osób, o ile postanowienia ważne dla firm nie wchodzą w danym wypadku w zastosowanie.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Dnia 9 listopada 1927 r. zmarł Gmiterek Kazimierz, członek K. M. Jarosław.

Cześć Jego Pamięci!

ZAŚLUBINY.

Dnia 28 sierpnia r. b. o godz. 2 pop. w kościele parafialnym Św. Józefa, odbył się ślub p. Reginy Leszki ze Stefanem Baralińskim, członkiem K. M. Kalisz.

Dnia 15 października r. b. odbył się ślub Kolegi Władysława Kosickiego Up. Buk z Panną Heleną Dawidowską z Opalenicy.

Tą drogą przesyłamy młodym parom „Szczęść Boże”, Zarząd Główny.

SKŁADKI ŁAŃCUCHOWE.

Kolega Szulc Franciszek z Bydgoszczy składa na lokal 5 zł. i wzywa Kol.: Sojkowskiego, Ilaufka, Swakowskiego, Rulewicza i Borusa z Brodnicy.

Kolega Jagielski, prezes Zarz. Okręg. w Bydgoszczy składa na lokal 5 zł. i wzywa wszystkich prezesów Kół Miejscowych Okręgu Bydgoskiego, a mianowicie:

Zieliński — Bydgoszcz, Kaman — Brodnica, Majewski — Brusy, Marchlik — Chełmno, Lubański — Chełmża, Szreiber—Czersk, Bańka — Chojnice, Sitokowski—Działdowo, Szumski — Grudziądz, Wanta—Gniew, Brzeziński — Golub, Ojdowski — Jabłonowo, Wiśniewski — Kowalewo, Kruszyński — Kartuzy, Lass—Kościerzyna, Andrzejak — Koronow, Budnik—Kamień Pm., Czapara — Laskowice, Dembek—Lniano, Czarnecki — Lidzbark, Urbański — Łasin, Błaszczyk—Nakło n. N., Czapliński—Nowemiasto, Suchewicz—Nowe, Donarski — Nowieś W., Szefka—Puck, Kowalski—Podpórz, Kryszewski—Stara K., Bobrowski—Smętowo, Gawrał—Skórcz, Tysarczyk — Starogard, Murawski—Świcien/W., Jankowski—Sępólno, Czerwiński—Tczew, Pudlewski — Toruń, Rybiński—Terespol, Grzywacz — Tuchola, Urbański — Unisław, Bestian—Wąbrzeźno, Gruba — Wejherowo, Kuntz—Warlubie, Grochowski — Więcbork, Sobieszczyk — Wyrzysk, Sużewski — Lubawa.

SKŁADKI NA LOKAL.

Damasławek 31 zł., Międzychód 26 zł., Trzemeszno 20 zł., Grodzisk 19 zł. Razem 96 zł.

NA FUNDUSZ PRASOWY.

Ostatnio nadesłano na prasę: K. M. Września 4.75 zł., K. M. Zbąszyn 6.30 zł. Razem 11.05 zł.

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Jan Stanisławski. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 514-54.